



Northern California News:

By: **Edmund Lewandowski,**

www.PoloniaSF.org

PoloniaSFO@yahoo.com

Jan 20, Wed., San Francisco 8 p.m. - Boogie Boys Live from Poland at Biscuits and Blues. An absolutely incredible sound of two pianos snatches the listeners and takes them back to the age of the speedy locomotion and the crazy rhythm of the American reality. They are an award winning popular Polish Blues and Boogie Band. Location: 401 Mason St., San Francisco CA. 1-415-292-2583, \$15.00 admission More info: The Boogie Boys The Boogie Boys website: The Boogie Boys

Jan 22, Fri, Sacramento 7 p.m. - Polish Shanties and Sailor Songs - POLSKIE SZANTY. The Legend of Polish Shanties and Sea Songs Jurek Porebski [in Polish]. Location: 1601 South Avenue, Sacramento CA, 95838-4525. Yacht Club Polski San Francisco, zaprasza wszystkich żeglarzy, oraz sympatyków muzyki żeglarskiej "Szanty" na niezwykle wieczór muzyki szantowej w wykonaniu pierwszego Polskiego Szantyman Jurka Porebskiego!; Bilety w cenie jedynych \$ 20 do nabycia w osrodku PCPC oraz telefonicznie: Andrzej Skarka 1-916-721-3203 or 1-916-781-3666. More information: Jerzy Porebski bio and comments

Jan 31, Sun, San Francisco 6:00 p.m. - Rock Concert of very popular band in Poland - Ich Troje Location: 3040 22nd St., San Francisco, CA 94110. More information at: The official Polish Club web site

FEB 5, Fri., San Jose 7:30 p.m. HOLY MASS FOR THE INTENTION OF HEALING (in Polish) God, who is fully present in the Eucharist, wants to heal a person from his afflictions -- both of his body and of his soul. All are invited. St. Brother Albert Church, San Jose, 10250 Clayton Road More information: <http://www.saintalbert.us> or 1-408-251-8490

FEB 6, Sat., Union City 7:00 p.m. - Bal Czarno Bialy Location: 3880 Smith Street Union City Serdecznie zapraszamy na Bal Czarno-Bialy 6 lutego 2010, od godz.7:00 p.m. do godz.2:00 a.m., który odbędzie się w sali parafialnej przy 3880 Smith Street w Union City. Gwarantowana dobra muzyka i wysmienita Polska Kuchnia. Cena biletu \$20.00 od osoby lub \$15.00 w przedsprzedaży i przy rezerwacji u p. Grazyny Koralewskiej 1-408-866-6864 i p. Malgosi Bzowskiej 1-408-866-6864. Dochód z Balu przeznaczony na potrzeby Szkoły Języka Polskiego w Union City.

FEB 13, Sat., San Francisco 7 p.m. - Annual Valentine's Day Dance Party Nativity Church Parish Hall, 240 Fell Street. Bilety do nabycia w biurze parafialnym 1-415-252-5799 lub u Karola Piestrzynskiego 1-415-519-5756. Liczba miejsc ograniczona. W programie szwedzki bufet, dobra muzyka, miła atmosfera i platny bar.

Artystyczna Zatoka

Gabriel Michta

Trzeci, coroczny z kolei koncert artystyczny w Martinez, ukazał nowe twarze, dotychczas na tej cenie - nie widziane, ale o tym poniżej. Poezja, która jest sednem poetyckiego wieczoru została w tym roku bardzo obficie okraszona muzyką, w której wzięli udział muzycy, legitymujący się solidnym poziomem artystycznym.

Od kilku tygodni głośno zapowiadany wieczór poezji i muzyki p.t. „Zatoka Poezji”, zgromadził około stu fanów tej artystycznej imprezy. Maciej Danek, który jest duszą i reżyserem tych wieczorów, w serdecznych słowach powitał zebranych, wyrażając zadowolenie, że tego rodzaju coroczna impreza, weszła już na stałe w kalendarz imprez artystycznych w Martinez. Następnie przedstawił panią Iwonę Sartan, która jest nie tylko osobą piszącą wiersze ale jej to właśnie powierzono prowadzenie tego artystycznego wieczoru. Od tego momentu impreza potoczyła się według programu.

W bardzo ciekawy sposób rozwiązano prezentację osób recytujących swoje wiersze. Snop światła został rzucony na kurtynę z za której wychodził zapowiadany artysta i tym światłem był prowadzony za stół biesiadny, przy jednoczesnym komentarzu konferansjera, która w kilku słowach charakteryzowała tę osobę.

W ten sposób zasiedli za artystycznym stołem ci wszyscy, którzy tworzyli poezję tego wieczoru: **Maciej Danek, Alicja Jęzczeń, Ryszard Urbaniak, Liliana Osses - Adams i Iwona Sartan.** Natomiast muzycy, nie mniejsi artyści tego wieczoru, którzy swym kunsztem muzycznym i pięknymi melodiami umilali przeżywanie tej poezji, byli prezentowani w trakcie wykonywania solowych utworów muzycznych.

W tym miejscu wymienię ich jednak jednym tchem: **Paweł Walerowski** – wiolonczela, **Paweł Karolak** -klarnet, **Wojtek Czarniecki** – gitara i śpiew, **Bogdan Komorniczak** – gra na gitarze, lirze, śpiew i gawędy.

Wracając do porządku imprezy, **Maciej**

Danek - jako pierwszy, pokazał część swojej twórczości, która nieco odbiega od tradycyjnej konstrukcji wiersza, jest bardziej awangardowa, świetnie nadaje się do śpiewanej poezji.

Jego wiersz „Matka Boska królowa wędrowców” miał oprawę muzyczną **Pawła Walerowskiego**, który z kunsztem wykonał na wiolonczeli „Ave Maryja”. Zaś do wiersza „Jesień”, ten sam muzyk zagrał „Jesienne róże”. Recytował również swój wiersz o „Wigili pod Mrągowem” Jak pamiętam, jego wiersz „Matka Boska spod Leskowic” wykonany kilka lat temu, miał jego własną oprawę muzyczną. W omawianym - artystycznym wieczorze, nie pokazywał swoich umiejętności kompozytorskich czy muzycznych gry na gitarze, chociaż należy do Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich. Jak widać komponuje do słów, które sam układa. Myślę, że pod tym kątem należy patrzeć na jego twórczość.

Następna z kolei, którą zaprezentowano była - **Alicja Jęzczeń**, znana w tym środowisku z częstych publikacji. Jej poezję charakteryzują opisy zjawisk zachodzących w przyrodzie, czy wątki życia ludzkiego. Wszystkie tematy mają swoją romantykę, sentymentalność a nawet pewną kliwosć pukającą do łezki w oku. Osnowa jej poezji jest tkana bardzo delikatną nicią słów. Tłem do jej wiersza „Szczęście wierz”- były reminiscencje gitarowe **Wojtki Czarnieckiego**, a do wiersza „Zdjęcia” - tło muzyczne uświetnił na klawirze **Paweł Karolak**.

Następnym artystą zaprezentowanym przez konferansjera to **Ryszard Urbaniak** - „były więzień polityczny”, (o czym wielu dowiedziało się dopiero z ust pani konferansjer). Toteż jego wiersze: „Ty”, „Twarz”, „Pot” i inne, były bardziej oficjalne, umoralniające, krytykujące lub wskazująca - jak gdyby - słuszną drogę do marszu.

Wiersze Urbaniaka, może trochę kanciaste, ale jak przystało na „rewolucjonistę” mniej sentymentalne ale bardziej konkretne. Ryszard Urbaniak jest wraz z Maciejem Dankiem pomysłodawcą „Zatoki Poezji”, przy pomocy której, była promocja wydania drukiem już czterech tomików wierszy poetów „Zatoki Poezji”.

Popularyzacja poezji w środowisku

Polonijnym, popularyzacja polonijnych pisarzy i „kolektora” gromadzonych pieniędzy, które są następnie przekazywane dla polskich harcerzy w Kazachstanie, są jego ewidentnym sukcesem.

Na zaprezentowanie właścicielki ustawionej na scenie pięknego i rzadko oglądanego instrumentu jakim jest harfa, czekało wielu zafascynowanych słuchaczy. Była nim pani **Liliana Osses - Adams**, która jest znana dla części słuchaczy z występów w Martinez sprzed kilkunastu lat. Dla informacji słuchaczy, pani konferansjer podała jej drogę artystyczną, zaczynając się występami w królewskiej operze Rezy Szaha Pahlawiego w Iranie, a po rewolucyjnym przewrocie w tym kraju, emigracja do Stanów Zjednoczonych. Jej występy na wysokim poziomie tutaj w USA, praca pedagogiczna, twórczość pisarska i kompozytorska stawiają ją w rzędzie wysoko szanowanych i notowanych osobistości.

Twórczość poetycka pani Liliany Osses-Adams w większości bazują na starożytnej historii. Jej wiersz „Płacz Artemizji” miał ilustrację muzyczną własnej improwizacji i była grana na harfie celtyckiej przy pomocy trójkątnej kostki zwanej plektronem (takiej, jaka jest używana w grze na mandolinie) gdyż w starożytności tylko taką grano. Inne utwory grała już zwykłą metodą, szarpiąc struny palcami. Szczególnie wciągająca kołęd polskich (W żłobie leży, Lulajże Jezuniu Wśród nocnej ciszy, Jezus Malusieńki i Cicha noc) bardzo ożywiło słuchaczy, gdyż jej własna aranżacja pokazała jak wielkim wirtuozem jest wykonawczyni. Wiele innych utworów jak „Walc kwiatów” z baletu Czajkowskiego „Dziadka do orzechów” była jej własną przeróbką. Również niespodziankę sprawiła przeróbką „Smile” Charlie Chaplina po wierszu „On”- Ryszarda Urbaniaka.

Przypominam sobie pewien fakt z przeszłości. Pani Liliana występowała w kościele w Martinez, koncertując podczas pasterki. Obecny na pasterce znany polski poeta, laureat Nagrody Nobla - Czesław Miłosz, który słuchając koncertu pani Liliany, został tak oczarowany jej kunsztem, że poprosił mnie abym mu ją przedstawił.

Następną z siedzących za stołem artystycznym, była **Iwona Sartan**, która w swym segmencie wierszy wyrażała błagalną tęsknotę za szczęściem, boi się kłaść do pustego łóżka, kilkakrotnie słodko wzdycha za minionym szczęściem - to tak ogólnie można określić jej przedstawioną twórczość. Tytuły wierszy same mówiły za siebie: „Złamane serce”, „Melancholia”, „Nie ma po co wracać”, „Modlitwa” a do jej pięknego wiersza „Marzenie” Paweł Walerowski zagrał znaną i popularną melodię Schumana o tym samym tytule „Marzenie”. Iwona Sartan pisze swe wiersze w zgrabnym stylu, gładko, chociaż ich ciężar gatunkowy jest smutniejszy.

Osobna grupa artystów grających na różnych instrumentach, nie siedziała wprawdzie za stołem artystycznym, ale to nie umniejsza w ich grze - walorów artystycznych. Każdy z instrumentów jak: wiolonczela, klarnet, gitara czy lira w rękach dobrego muzyka, potrafi słuchacza wprowadzić w zachwyty.

Paweł Walerowski znany nam jest z pierwszego koncertu Zatoki Poezji - dwa lata temu. Grając na wiolonczeli prezentuje się jako profesjonalny artysta, grający tak solo jak i w grze zespołowej. Innymi artystami- muzykami to **Paweł Karolak**, który swój instrument – klarnet, opanował do perfekcji. co można było zauważyć, podczas „podkładania” tła muzycznego do recytowanych wierszy. Innym artystą-muzykiem jest **Wojtek Czarniecki**, który zaprezentował się „W wigili pod Mrągowem” w wierszu śpiewanym i granym bardzo korzystnie. Jego styl podobny jest do stylu

muzycznego uprawianego przez Macieja Danka. Występ zespołowy trzech muzyków (Walerowski, Karolak i Czarniecki) w znanej melodii „Over the Rainbow” zrobił niesamowitą furorę.

Spontaniczne brawa jakie otrzymali od wszystkich słuchaczy świadczą, że ich muzyka bardzo się podobała.

Trochę więcej miejsca chciałbym poświęcić **Bogdanowi Komorniczakowi**, który na scenie w Martinez zaprezentował się bardzo korzystnie. Gra na gitarze i śpiew to jego pasja. Natomiast zaprezentowany przez niego instrument korbkowo - klawiszowy to **lira**, o której każdy słyszał, ale rzadko kto ją widział jak wygląda.. Właśnie to na niej, zagrał kilka kołęd: „Oj Maluśki, Maluśki”, Przybieżeli do Betlejem i inne. **Lira** w dawnych latach, była bardzo popularnym instrumentem, którym posługiwali się tzw. „dziadowie”, którzy chodząc po wsiach, śpiewali i opowiadali różne zasłyszane historie, zarabiając sobie w ten sposób na życie. Kiedy nie było radia ani gazet, opowieści lirników były jedynymi wiadomościami jakie się rozprzestrzeniały. Głośnym lirnikiem była legendarna postać Wernyhory, którego opiewali w literaturze Słowacki, Wyspiański i inni znani pisarze, a także w malarstwie Matejko. Wernyhora miał przepowiedzieć przyszłość, prawdopodobnie także koniec świata, który ma nastąpić w 2012 roku. Komorniczak w swym gawędziarskim stylu, wspominał o rosyjskich lirnikach, którzy nie wróżyli nic dobrego komunistom, toteż Stalin zorganizował wielki zjazd lirników, których w następnym dniu rozstrzelał.

Jeszcze jedną osobą związaną bardzo ściśle z Zatoką Poezji jest **Bogusia Kizior**, która ilustrowała dotychczas wydawane tomiki poezji. Podczas ostatniego spotkania poetycko-muzycznego, p. Bogusia zorganizowała pokaz swej twórczości w kilkunastu szkicach ołówkowych i obrazach olejnych. Wernisaż ten został udostępniony w kafeterii, gdzie w przerwie koncertu, widzowie spotkali się przy lampce wina i kawie podziwiając talent Bogusi. Organizacja koncertu przebiegała bardzo sprawnie i bez zastrzeżeń. Zadziwiające, że środowisko East Bay skupione wokół Martinez obfituje w tak dużą ilość ludzi piszących wiersze i inne talenty, co nie ma odnośnika do innych skupisk polonijnych na terenie Północnej Kalifornii, na pewno liczniejszych niż Martinez. Mam na myśli San Jose czy San Francisco. Jeśli tam ludzie piszą do szuflady, to w środowisku Martinez mamy jeszcze innych piszących i publikujących swe wiersze poza tomikami poezji „Zatoki” jak: Tadeusz Kośnikowski, Jacek Matysiak, Mizerska, a do szuflady piszą rodziny Małaszewskich, Grobelnych czy też Jaroniowie. □

Distribution of the News
of Polonia
in Northern California is
through the generosity of
**Dr. Marie
Lewandowski**

**Twoja pomoc jest
potrzebna zaangażuj
się w działalność
Polonii Zostań
członkiem
polskiej organizacji**